

Marcin Strzelec
Katarzyna Szymczyk

Warunki i możliwości sprawowania przez osadzone matki bezpośredniej opieki nad dziećmi w wybranych polskich zakładach karnych w okresie stalinizmu

Conditions and opportunities for inmate mothers to exercise direct care of children in selected Polish penitentiary institutions during the Stalinist period

Celem artykułu jest przybliżenie warunków panujących w zakładach karnych na oddziałach dla kobiet z dziećmi – w Zakładzie Karnym w Grudziądzu oraz w Zakładzie Karnym w Bydgoszczy-Fordonie. Opracowania naukowe z okresu objętego badaniem przede wszystkim dotyczą więzień, w których karę odbywali mężczyźni. Natomiast osadzonym kobietom poświęcono w literaturze przedmiotu stosunkowo niewiele uwagi, kwestie zaś dzieci przebywających w żłobkach więziennych nie zostały zbadane i praktycznie brak jakichkolwiek naukowych przekazów na ten temat. Artykuł jest zatem wprowadzeniem do tematu i wymaga dalszych poszerzonych badań. Funkcjonowanie więzień wyłącznie dla kobiet czy istnienie wyodrębnionych oddziałów wskazywać by mogło na uwzględnienie przez ówczesne władze kryterium płci, jednak kryterium to było niestety traktowane jedynie w sposób formalny, nieuwzględniający psychofizycznych odrębności kobiet czy rozróżnienia w stosowaniu kar.

Słowa kluczowe: zakłady karne dla kobiet, matki osadzone w więzieniach, system penitencjarny w Polsce w okresie stalinizmu, Zakład Karny w Grudziądzu, Zakład Karny w Bydgoszczy-Fordonie.

The aim of this article is to give an overview of the conditions in prisons, in the wards for women with children, in particular in the Prison in Grudziądz and the Prison in Bydgoszcz-Fordon. The academic studies from the period under study primarily concern prisons where men served their sentences. Women inmates, on the other hand, have received remarkably little attention in the literature, while the issue of children in prison nurseries has not been elaborated on and there is virtually no scholarly reporting on the subject. The article is therefore an introduction to the topic and requires further post-expansion research. The very fact that women-only prisons were in operation and that separate wards existed might indicate that the authorities of the time took the gender criterion into account, but this criterion was unfortunately treated only in a formal way, without taking into account the psycho-physical differences of women or distinctions in the application of punishment.

Key words: women's prisons, mothers incarcerated in prisons, the penitentiary system in Poland during Stalinism, Prison in Grudziądz, Prison in Bydgoszcz-Fordon.

Wprowadzenie

Analizując warunki panujące w zakładach karnych w odniesieniu do matek i dzieci w nich przebywających, na wstępie należy zaznaczyć, iż stan wiedzy dotyczący postępowania ze skazanymi w izolacji penitencjarnej w okresie stalinizmu¹ jest ograniczony. Materiały źródłowe pochodzące z tego okresu cechuje fragmentaryczność i rozproszenie bądź do pewnego stopnia jednostronność oraz tendencyjność, wynikająca w dużej mierze z faktu, iż dotychczas publikowane opracowania na ten temat mają w zdecydowanej większości charakter pamiętnikarsko-wspomnieniowy. Ponadto opracowania naukowe z okresu objętego badaniem przede wszystkim dotyczą więzień, w których karę odbywali mężczyźni. Natomiast osadzonym kobietom poświęcono w literaturze przedmiotu wyjątkowo niewiele uwagi, kwestie zaś żłobków więziennych i dzieci

¹ W historiografii PRL-u zwykło się przyjmować, że tzw. okres stalinizmu trwał w Polsce od wchłonięcia w grudniu 1948 r. PPS-u przez PPR i powołania na tzw. zjeździe zjednoczeniowym (15-22 grudnia 1948 r.) PZPR-u, do XX zjazdu KPZR (14-25 luty 1956 r.). M.K. Kamiński, *Stalinizm jako system represji*, „Echa Przeszłości” 5, s. 311.

w nich przebywających nie zostały opracowane i praktycznie brak jakichkolwiek naukowych przekazów na ten temat. Szczątkowe informacje odnajdujemy w Archiwum Akt Nowych w Warszawie i Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Oddział w Łodzi oraz monografiach i artykułach naukowych². Z uwagi na charakter źródeł i niewielką liczbę opracowań, dotyczących rozpatrywanego okresu, tj. lat 1948-1956, przesunięto w niektórych omawianych przypadkach cezurę czasową badań do 1945 r. Wówczas w prawie penitencjarnym obowiązywały zapisy będące *Uzupełnieniem Instrukcji w sprawie regulaminu więziennego z dnia 11 czerwca 1945 r.* Ponadto przy analizowaniu niektórych zagadnień jedyne pozyskane dokumenty źródłowe pochodziły z lat wcześniejszych i mimo że nie dotyczą one bezpośrednio okresu określonego tematem, to – w ocenie autorów – pozwalają na zastosowanie analogii.

Zasady panujące w żłobkach więziennych i te dotyczące odbywających karę matek były nieuregulowane do 1955 r., bowiem dopiero wówczas wydano pierwszy po drugiej wojnie światowej regulamin więzienny³. Wcześniej obowiązujący z 1945 r. w zakresie odmiennych uprawnień kobiet powielał wcześniejsze uregulowania z 1931 r. Uzupełnienie wspomnianej wyżej *Instrukcji w sprawie regulaminu więziennego...* zostało wydane 29 stycznia 1946 r. *Instrukcja* wraz ze wspomnianym *Uzupełnieniem* stanowiła do 1955 r. podstawę normatywną funkcjonowania polskiego systemu penitencjarnego. Rozdział V. Urodzenia, odnosił się do okoliczności narodzin dziecka w warunkach więziennych i opieki nad nim; w § 241 – czytamy, że „(...) kobiety osadzone w więzieniu winny być w ostatnich dniach ciąży umieszczane w specjalnych salach porodowych, w których pozostają przez 2 tygodnie po porodzie; jeżeli warunki więzienia nie pozwalają na odbycie porodu na miejscu, naczelnik więzienia, na wniosek lekarza więziennego, występuje o przeniesienie położnicy do odpowiedniego zakładu i o zarządzenie przerwy w odbywaniu kary. [...] § 242. Matki karmiące niemowlęta powinny mieć troskliwą opiekę

² T. Kostewicz, *Więzienie w Fordonie na tle struktur więziennictwa lat 1944-1952*, „Studia Iuristica” 1995, t. 27; M. Gordon, *Postępowanie ze skazanymi kobietami*, [w:] *Księga jubileuszowa więziennictwa polskiego. 1918-1988*, red. A. Marek, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1990, s. 477-492; T. Wolsza, *Codziennosc w peerelowskim więzieniu w latach 1945-1956 (na przykładzie centralnych zakładów karnych we Wronkach, w Rawiczu i w Fordonie)*, „Studia i Materiały” 2001, nr 5, Warszawa 2001, s. 237-272.

³ Zarządzenie nr 205/55 Ministra Sprawiedliwości z dnia 21 października 1955 r. w sprawie regulaminu więziennego z uwzględnieniem zmian, [w:] *Zbiór ważniejszych aktów prawnych dotyczących problematyki penitencjarnej. Część pierwsza*, J. Petrykowski, P. Wierzbicki, Warszawa 1966, s. 7-30.

lekarską, otrzymywać dostateczną ilość odpowiedniego pożywienia i mają być umieszczane w wygodnych celach. W miarę możliwości należy niemowlęta umieszczać w żłobkach przy więzieniach. Okres karmienia niemowląt przez matki może trwać do 18 miesięcy. [...] § 243. Między 8 a 12 tygodniem dziecko powinno być zaszczepione ospą ochronną. Kobiety w ciągu 6 tygodni po rozwiązaniu wolne są od pracy; po tym terminie kobiety karmiące należy zatrudniać pracą w ten sposób, aby nie szkodziła ona zdrowiu matki lub dziecka”⁴.

Dopiero regulaminem więziennym⁵ z 1955 r. uchylono przedwojenne przepisy więzienne, w ich miejsce wprowadzając nowy regulamin więzienny, który obowiązywał do 1966 r. Wspomniany *Regulamin więzienny* z 1955 r. dotychczasowe uprawnienia kobiet zwiększył jedynie o dodatkowe ulgi dla ciężarnych oraz karmiących. Przepis ten, odmiennie niż poprzednie regulaminy, nie różnicował kobiet w zakresie odpowiedzialności dyscyplinarnej, co jest o tyle niezrozumiałe, że niektóre z kar dyscyplinarnych były po prostu niewykonalne wobec kobiet, zwłaszcza ciężarnych⁶. Zatrudnienie kobiet ciężarnych uzależniano od akceptacji lekarza, na podstawie przepisów powszechnego ustawodawstwa pracy.

Ówczesne więziennictwo było podporządkowane służbom bezpieczeństwa i włączone w struktury Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. Utworzenie więzień wyłącznie dla kobiet, np. Zakładu Karnego (dalej ZK) w Fordonie czy istnienie wyodrębnionych oddziałów, wskazywać by mogło na uwzględnienie przez ówczesne władze kryterium płci⁷. Aczkolwiek kryterium to było niestety traktowane jedynie w sposób formalny,

⁴ Rozdział V. *Urodzenia*, [w:] *Instrukcja w sprawie regulaminu więziennego* [Uzupełnienie Instrukcji z dnia 11 czerwca 1945 r. ukazało się w 1946 roku]. Departament Więziennictwa i Obozów (Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego Polska), Drukarnia Więzienia Mokotów, Warszawa 1945, s. 119. Szerzej M. Gordon, op. cit., s. 477-492.

⁵ Zarządzenie nr 205/55 Ministra Sprawiedliwości z dnia 21 października 1955 r. w sprawie regulaminu więziennego z uwzględnieniem zmian, op. cit., s. 7-30.

⁶ Nie przewidziano w stosunku do kobiet ciężarnych oraz matek karmiących odstępstwa od ogólnych zasad wymierzania kar dyscyplinarnych. W katalogu kar dyscyplinarnych znajdowały się kary: pozbawienie prawa zakupu artykułów żywnościowych na okres jednego miesiąca, pozbawienie pościeli na okres jednego tygodnia, zamknięcie w ciemnej celi na okres do 48 godzin, przeniesienie do więzienia izolacyjnego. M. Gordon, op. cit., s. 195.

⁷ Zasada rozdzielności osadzania kobiet i mężczyzn obowiązywała już przed 1945 r. Określała to ustawa z 1939 r. o organizacji więziennictwa, która jednocześnie regulowała problemy dotyczące sprawowania opieki na dziećmi do lat dwóch przez kobiety pozbawione wolności. A. Matysiak-Błaszczak, *Więzienne macierzyństwo, Studium socjopedagogiczne*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 2016, s. 109.

nieuwzględniający psychofizycznych odrębności kobiet czy rozróżnienia w stosowaniu kar, czy tortur⁸.

Warunki panujące w zakładach karnych na oddziałach dla kobiet z dziećmi

W Zakładzie Karnym w Grudziądzu, znajdował się szpital, w którym odbierano porody⁹. Do tej jednostki penitencjarnej kierowano kobiety, które były w ciąży bez względu na grupę segregacyjną. Transport skazanej wcześniej uzgadniano z dyrektorem Szpitala przy Zakładzie Karnym w Grudziądzu. Następnie kobietę wraz z dzieckiem kierowano do ZK w Fordonie (z uwagi na funkcjonujący żłobek); w ZK Bydgoszcz Fordon nie funkcjonował szpital, jedynie tzw. izba chorych z felczerem¹⁰ i ambulatorium kierowane przez sanitariusza niemającego odpowiedniego przygotowania zawodowego ani ogólnego¹¹.

Z relacji więźniarki z ZK w Fordonie J. Malchowskiej wynika, że kompleks więzienny zajmował trzy budynki z celami więziennymi, pawilon produkcji z mieszczącym się w nim „sanitariatem” oraz osobny gmach z pomieszczeniami administracji. Żłobek w Fordonie mieścił się w budynku z celami więziennymi – oddział tzw. żłobkowy¹².

⁸ Regulamin Więzienny jako załącznik do zarządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych nr 205/55 z dnia 21 października 1955 r., niepublikowany, wszedł w życie z dniem 1 listopada 1955 r. z zaznaczeniem, że powinien być podany do wiadomości każdemu więźniowi. [M. Szejwikowska, *Prawne aspekty kary pozbawienia wolności w Polsce do 1989 roku – wybrane zagadnienia*, „Teka Komisji Prawniczej PAN Oddział w Lublinie”, t. XIII, 2020, nr 1, s. 419]. W tym okresie określono jedynie zgodnie z rozporządzeniem, aby nie zatrudniano kobiet przy pracach wymienionych w wykazie prac zabronionych dołączonym do rozporządzenia (§ 1). Kobiet w ciąży do 6 miesiąca nie zatrudniano przy pracach, które wymagały: dźwigania ciężarów powyżej 5 kg, a po 6 miesiącu ciąży: wszelkiego podnoszenia, przenoszenia, przesuwania, a także przewożenia ciężarów. Kobietom w ciąży oraz kobietom karmiącym zakazano prac pod ziemią we wszystkich kopalniach. Dodatkowo zabroniono prac we wszelkiego rodzaju pojazdach mechanicznych, które znajdują się w ruchu. Kobietom w ciąży zakazano prac w służbie zdrowia przy obsłudze aparatów Roentgena oraz w gospodarce komunalnej (przy oczyszczaniu dołów, kloacznych, a także oczyszczania sieci kanalizacyjnej). [Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 28 lutego 1951 r. o pracach wzbudzających kobiety (Dz. U. Nr 12, poz. 96)]. Zakaz wymierzania kar dyscyplinarnych kobietom w ciąży i karmiącym wprowadzono dopiero regulaminem więziennym z 1966 r. Zarządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 7 lutego 1966 r. w sprawie regulaminu wykonywania kary pozbawienia wolności (Dz. Urz. Min. Sprawiedl. Nr 2, poz. 12).

⁹ P. Wierzbicki, *Wykonywanie kary pozbawienia wolności wobec kobiet*, [w:] *Przestępczość kobiet. Aspekty kryminologiczne i penitencjarne*, T. Kolarczyk, J.R. Kubiak, P. Wierzbicki, Warszawa 1984, s. 177.

¹⁰ A. Machcewicz, *Więźnini lekarze. Opieka lekarska w więzieniach stalinowskich w latach 1945-1956*, file:///Users/macbook/Downloads/293-307_Machcewicz-2.pdf [dostęp: 20.03.2023], s. 302.

¹¹ T. Kostewicz, op. cit., s. 164.

¹² J. Malchowska (relacja), [w:] T. Kostewicz, op. cit., s. 163.

W Zakładzie Karnym w Fordonie już w grudniu 1951 r. występował problem przeludnienia. W zestawieniu z regulaminem Fordon mógł pomieścić nie więcej niż 151 kobiet, faktycznie w zakładzie karnym przebywało 760 więźniów¹³. Podobnie w ZK w Grudziądzu przepełnienie w 1953 r. określono na poziomie 40%, co skutkowało brakiem odpowiedniej liczby łóżek i konieczności umieszczenia 1/3 więźniów na siennikach na podłodze. Liczba dzieci w żłobku w ZK w Grudziądzu według sprawozdania z 1953 r. wynosiła 30¹⁴. W ZK w Fordonie liczba ta kształtowała się w latach 1951-1955 w granicach 8-22 dzieci „przy matce”, przy jednoczesnym braku szczegółowych zestawień statystycznych¹⁵. Większość tych dzieci urodziła się w więzieniu, ale były przypadki, że aresztowana matka nie miała u kogo zostawić dziecka. Dzieci te kierowano do żłobka. Doświadczały one w więziennych warunkach niedożywienia, braku odpowiedniej opieki, w tym zdrowotnej, oraz były narażone na stres¹⁶.

Dodatkowo brak było odpowiedniej odzieży dziecięcej. W żłobku w Grudziądzu jeszcze w 1953 r. nie zrealizowano zapotrzebowania na zakup „(...) materiału na ciepłe płaszczyki. [Dopiero przed wyznaczonym terminem inspekcji w dniu 31 sierpnia 1953 r.] zakupiono watolinę i oddano do szycia. W wyniku przeprowadzonej kontroli wskazano na potrzebę dokupienia ciepłych ubranek i zimowych bucików oraz 30 śpiworów dziecięcych (tyle dzieci przebywało w żłobku w sierpniu 1953 r.)”¹⁷.

W oddziałach przeznaczonych dla kobiet służbę pełniły wyłącznie strażniczki. W zależności od spełnianych czynności obowiązywały je ogólne przepisy dla strażników. W okresie stalinowskim poważnym problemem funkcjonariuszy straży więziennej¹⁸ był – obok jej niedostatecznego

¹³ Z kolei tzw. *Wykaz jednostek więziennych* podaje dane, iż na dzień 9 XII 50 r. odbywać karę miało 483 kobiet; jednocześnie określając liczbę miejsc na podstawie kubatury więzienia na 538. Zastanawiają zarówno te nieścisłości i normy, którymi się kierowano przy określaniu faktycznej liczby więźniarek. Manipulacje w tym względzie prezentuje: T. Kostewicz, *op. cit.*, s. 148; T. Wolsza, *op. cit.*, s. 237-272.

¹⁴ *Protokół z inspekcji lekarskiej Więzienia Karnego w Grudziądzu przeprowadzonej w dniu 31 sierpnia 1953 r.* przez p.o. Naczelnika Wydziału Służby Zdrowia dr. Jasienowskiego, mjr. Łącznie z inspektorem Wydziału Więziennictwa WUBP Wikę, por. oraz zastępcę Kwatermistrza WUBP ob. Grobelakim H. na polecenie szefa WUBP, s. 2, Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej AAN w Warszawie). Zespół Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w Warszawie, sygn./2/1744/0/5.4/670.

¹⁵ T. Kostewicz, *op. cit.*, s. 149.

¹⁶ Ibidem, s. 161.

¹⁷ *Protokół z inspekcji lekarskiej Więzienia Karnego w Grudziądzu przeprowadzonej w dniu 31 sierpnia 1953 r.*, *op. cit.*, s. 2

¹⁸ Funkcjonariusze Straży Więziennej – od 1954 r. Służby Więziennej – będący wówczas formacją zorganizowaną i umundurowaną na wzór wojskowy, do roku 1955 podlegali jurysdykcji sądów wojskowych.

i najczęściej podstawowego wykształcenia¹⁹ – również bardzo niski stan moralno-etyczny. Przejawiał się licznymi przypadkami nadużywania władzy, popełnianiem pospolitych przestępstw, pijaństwem oraz niedbałym pełnieniem służby²⁰. W sprawozdaniach dla Departamentu Więziennictwa Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego możemy odnaleźć informację o Naczelniku ZK w Fordonie ob. Kantorze, który był określany przez dokonującego kontroli inspektora Woj. Wydziału Więziennictwa – Romualda Czerwińskiego jako człowiek o „(...) wygórowanych ambicjach i – upartego nie dającego sobie nic powiedzieć od nikogo [...] przeświadczonego, że został przesłany przez Departament do Fordonu – celem zrobienia czystki, a sprawy więzienia mało go interesują”²¹. Wzmianka sporządzona przez samego inspektora może sugerować niepokojący stan realiów gospodarczo-administracyjnych ZK Bydgoszcz Fordon, tym bardziej, że w protokole pokontrolnym przytoczono jeszcze wiele podobnych uchybień, również w odniesieniu do kadry więziennej. W ocenie inspektora stan kuchni, łazni przy izbie chorych oraz ogólnej, w której wykazano brak dezynfektora, był zaledwie „możliwy”. Wskazano również na obecność szczurów.

Nie jest znana dokładna liczba lekarzy, felczerów i niższego personelu medycznego pracującego w więziennym systemie opieki medycznej. Z dostępnych danych o stanie personelu z dnia 17 listopada 1948 r. wynikało, że występowały braki kadrowe: „(...) na 66 funkcjonariuszy włącznie z 1 lekarzem i nauczycielem, nieobsadzone było 21 etatów”²². Z dokumentów rozproszonych w zasobach AIPN w Łodzi odnaleźć można wzmianki, że w latach 50. XX wieku w żłobku w Fordonie opiekę sprawowały 2 osoby cywilne (pielęgniarki), strażniczka i dwie więźniarki.

¹⁹ Większość funkcjonariuszy w latach 1944-1956 była pochodzenia chłopskiego lub robotniczego. Wg stanu na dzień 1 stycznia 1950 r. – 95% z nich legitymowała się wykształceniem pełnym albo niepełnym podstawowym. Niewielka liczba więźniaków miała wykształcenie średnie (stanowiska kierownicze), a wyższe zaledwie jednostki. W 1948 r. 16% funkcjonariuszy to analfabeci i wtórni analfabeci. W 1949 r. 49% kadry nie ukończyło szkoły podstawowej, w 1951 r. ponad 80% oficerów SW nie miało średniego wykształcenia. J. Pomiankiewicz, *Więziennictwo jako element aparatu bezpieczeństwa Polski Ludowej w latach 1944-1956*, „The Prison Systems Review” 2019, Warszawa, nr 102, s. 22.

²⁰ Poza dyscyplinarnym wydalaniem ze służby, kierowaniem poważniejszych spraw do organów ścigania, szeroko stosowany był system wewnętrznego karania dyscyplinarnego, w wyniku którego np. w 1953 r. ukarano 5473 funkcjonariuszy, czyli 42% ogółu. Ibidem; K. Pawlak, *Polska kadra penitencjarna w latach 1918-1960*, [w:] *Nabór i szkolenie funkcjonariuszy Służby Więziennej*, Kalisz 1995, s. 10-12; J. Pomiankiewicz, „Politycznie wyrobiony”, „Forum Penitencjarne” 2000, nr 1, s. 15.

²¹ *Raport z inspekcji przeprowadzonej w Więzieniu karnym w Fordonie w dn. od 23 do 26.11.1948 r. po linii ogólnoadministracyjnej*, [w:] *Księgozbiór. Protokoły i raporty Wydziału Więziennictwa...*, sygn. AIPN By 030/67, s. 256.

²² *Raport z inspekcji po linii polityczno-wychowawczej przeprowadzonej...*, s. 190-194.

W żłobku ZK w Grudziądzu w 1953 r. sprawozdania podają, że z grupy średniego personelu medycznego opiekę sprawowały 2 osoby, zaś lekarską nad żłobkiem sprawowała lekarka – więźniarka Pastewska pod nadzorem naczelnego lekarza więziennego dr. Grzywacza, któremu w protokole pokontrolnym zarzucono „(...) zbyt rzadkie odwiedzanie Żłobka i zbyt małą energię w pokonywaniu trudności związanych z nieudolnością aparatu gospodarczego i kierownictwa więzienia w zakresie zaopatrzenia Żłobka”²³.

Poziom opieki zdrowotnej w wybranych zakładach karnych dla kobiet

Relacje więźniarek, które doświadczyły pobytu w ZK w Fordonie wraz z dzieckiem pozwalają przybliżyć warunki, które z uwagi na obowiązujący regulamin więzienny do 1955 r., można założyć, nie uległy większej poprawie, szczególnie przy pogłębiającej się tendencji do przeludnienia więzienia. „W Fordonie [...] w żłobku znajdowało się 30 dzieci. W tym czasie warunki były okropne, panował świerzb, pluskwy, brud, dzieci były w okropnym stanie, chore we wrzodach. Odżywianie to skisła kasza. Nie trzeba było długo czekać na rezultaty tych warunków. [...] Po trzech tygodniach [syn] przestał przyjmować pokarm, zaczął bredzić, [...] kiedy okazało się, że godziny jego życia są policzone zdecydowano się na wydanie go mojej siostrze. [...] Po wyjściu rok walczone o jego życie. Wygrzebali go z różnych chorób: zapalenie płuc, ciekące oczy, groziło mu, że będzie głuchy, chory żołądek, cofnięty w rozwoju fizycznym i psychicznym, świerzb, którym wszyscy się zarazili”²⁴.

Dodatkowo i tak trudną sytuację higieniczno-zdrowotną pogarszały jeszcze funkcjonujące zakazy przysyłania lekarstw przez rodziny więźniów²⁵ i zniesienie zezwolenia na otrzymywanie paczek z żywnością²⁶, w miejsce których wprowadzono tzw. wypiski (odpowiednik bonu

²³ Protokół z inspekcji lekarskiej Więzienia Karnego w Grudziądzu przeprowadzonej w dniu 31 sierpnia 1953 r., op. cit., s. 2.

²⁴ A. Wnorowska-Czerkawska, *Syn uratował mi życie*, [w:] *Zawołać po Imieniu. Księga Kobiet-Więźniów Politycznych 1944-1958*, zebrał i oprac. B. Otwinowska, T. Drzał, tom II, Pruszków, Nadarzyn 2003, s. 112.

²⁵ Zarządzenie nr 12 Dyrektora Departamentu Więziennictwa Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego z dn. 16 lipca 1949 r.

²⁶ Zarządzenie nr 43 Dyrektora Departamentu Więziennictwa z dn. 8 listopada 1950 r.

do wymiany w więziennej kantynie). Dotkliwy był brak wody, nie tylko do higieny osobistej, lecz także do picia. Dzieci kąpane były w temperaturze otoczenia 13-15 st. C. Przy ogrzewaniu temperaturę utrzymywano na poziomie 20 st. C, jednak przy braku podwójnych okien, w porze jesienno-zimowej z pewnością temperatura była znacznie niższa²⁷. Nieodpowiednie odżywianie niemowląt, niska temperatura zimą w żłobku i „brak powietrza” latem, jak również brak opieki lekarskiej, przynosiły wzrost zachorowalności na choroby układu pokarmowego i odpornościowego. „Słyszałam, jak Staś krzyczał chory [...]. W ciągu trzech tygodni został z niego szkielet. [...] Staś jest w agonii, walka o życie trwa kilka tygodni”²⁸. Najgorszy był los dzieci, których matki umierały z wycieńczenia bądź w wyniku ciężkiej choroby. Najczęściej dzieci te trafiały do domu dziecka. Paradoksalnie pobyt w tej państwowej instytucji opiekuńczej wspominają jako znośny²⁹. „Tam odkryłam, że świat jest duży. – Nie było muru, było widać pola, horyzont. Panicznie bałam się przestrzeni, sikałam w majtki, kiedy wychodziliśmy na spacer”³⁰.

Dzieci, u których stwierdzono już zaawansowany stan chorobowy, przewożono do szpitala w Grudziądzu lub do Bydgoszczy, w zależności od więzienia. W wyniku przeprowadzonej kwerendy archiwalnej udało się dotrzeć do dokumentów Okręgowego Szpitala Więziennego Nr 1 w Grudziądzu, w których zapisano przypadki kierowania dzieci, szczególnie niemowląt i tych do pierwszego roku życia, do szpitala więziennego. W *Księdze Głównej Szpitala* obejmującej okres od 23.10.1948 r. do 31.12.1953 r. odnajdujemy zapisy o najczęściej złym stanie zdrowia dzieci: rachityczne, anemiczne, z obstrukcją, zapaleniem oskrzeli, odoskrzelowym zapaleniem płuc, durem brzuszny i krztuścem³¹. Zastanawiający jest brak jakichkolwiek zapisów dotyczących zachorowalności dzieci w kolejnych latach objętych spisem³². Władze więzienne w przypadku dzieci w złym stanie zdrowia pozwalały na odesłanie dzieci ze żłobka do rodziny matki³³.

²⁷ *Sprawozdanie lekarsko-sanitarne za czas od 1 IX 50 do 30 IX 50 r.* Szpital przy ZK Nr 1 w Grudziądzu. AIPN By 24/2, s. 2-3.

²⁸ I. Bukowska, *Dzieciom urodzonym w więzieniach*, „Nike” 1996, nr 33, s. 32.

²⁹ E.J. Kryńska, *Rodzina w sytuacji stalinowskiego zniewolenia*, „Wychowanie w Rodzinie” 2016, nr 2, t. XIV, s. 360.

³⁰ I. Bukowska, op. cit., s. 34.

³¹ *Księga główna szpitala obejmująca okres od 23.10.1948 do 31.12.1953*, Okręgowy Szpital Więzienny nr 1 w Grudziądzu, 1949-1953, sygn. AIPN By 24/1, k. 3-400.

³² Z 1953 r. znajdujemy jedynie w podsumowaniu spisu pacjentów informację: na Oddziale ginekologiczno-położniczym w 1953 r. liczba chorych to 97. *Księga główna szpitala obejmująca okres od 23.10.1948 do 31.12.1953*; Ibidem, k. 389.

³³ A. Wnorowska-Czerkawska, op. cit., s. 113.

W sprawozdaniu z inspekcji lekarskiej przeprowadzonej w ZK w Grudziądzu z 31 sierpnia 1953 r. można zaobserwować pewne zmiany w kierunku poprawy warunków w Żłobku. Czytamy w nim: „(...) w żłobku więziennym przebywa 30 dzieci przy maksymalnej pojemności 27. Stan zdrowotny dzieci dobry, poważniejszych schorzeń nie notowano; [dalej w protokole znajdujemy informacje], że rozwój fizyczny dzieci odpowiada wiekowi, niektóre bardzo ładnie wstają już w 7 mies. życia, a w 6 mies. życia raczkują. Dzieci opalone, mają normalną wagę. [...] Spośród należących do Żłobka dzieci dwoje przebywało w miejscowym Szpitalu Miejskim z powodu zaburzeń przewodu pokarmowego. W dniu inspekcji jedno z tych dzieci było w bardzo ciężkim stanie mimo stosowanego od paru tygodni szpitalnego leczenia”³⁴.

W ZK w Fordonie cyklicznie wybuchały epidemie tyfusu, największy w 1945 r.³⁵, kolejny w 1950 r. Z uwagi, na to, że chorych więźniów w ogóle nie diagnozowano i razem ze zdrowymi przebywali oni wspólnie w celach, często w nieodpowiednich warunkach (np. w suterrenach), wpływało to na rozprzestrzenianie się wielu innych chorób, m.in. gruźlicy. Problem ten nasilił się (zostały podjęte działania w kierunku izolacji więźniów z objawami od tych zdrowych³⁶) od 1953 r., dodatkowo o skali zachorowalności może świadczyć fakt, że wzrosła liczba zachorowań na gruźlicę wśród personelu więziennego³⁷. Podobnie jak niektóre powyżej przytoczone dane statystyczne, także dane/i ich brak o śmiertelności w Fordonie i Grudziądzu budzą nieufność. W dokumentach archiwalnych brak jakiegokolwiek informacji o śmierci dziecka. Szczególnie, iż księgi inwentarzowe tytułowano *Zgony więźniów i dzieci ze żłobków więziennych*³⁸, przy jednoczesnym braku w nich jakiegokolwiek informacji o zgonie dziecka. W przypadku dorosłych liczba trzydziestu kilku zgonów w latach 1945-56 też nie wydaje się odpowiadać prawdzie³⁹.

³⁴ Protokół z inspekcji lekarskiej przeprowadzonej Więzienia Karnego w Grudziądzu przeprowadzonej w dniu 31 sierpnia 1953 r., op. cit., s. 3.

³⁵ K. Bedyński, *Historia więziennictwa Polski Ludowej 1944-1956*, Warszawa 1988, s. 92; T. Wolsza, *Choroby i ich leczenie w stalinowskich więzieniach i obozach w Polsce w latach 1944-1956*, „Polska 1944/45 – 1989. Studia i Materiały” 2017, nr XV, s. 149-170.

³⁶ M. Walicka-Chmielewska, *Przemysł-Rzeszów-Fordon*, [w:] *Zawołac po Imieniu. Księga Kobiet-Więźniów Politycznych 1944-1958*, zebrał i oprac. B. Otwinowska, T. Drzał, t. I, Pruszków, Nadarzyn 1999, s. 116.

³⁷ K. Bedyński, op. cit., s. 139.

³⁸ *Zgony więźniów i dzieci ze żłobków więziennych – wykazy, dokumentacja medyczna, korespondencja*, AAN w Warszawie, Zespół Centralny Zarząd Więziennictwa w Warszawie 1955, sygn. 2/2414/0/-/21/55-61.

³⁹ T. Kostewicz, op. cit., s. 164.

Od końca 1953 r. sytuacja więźniów znacząco się poprawiała. Dopiero wówczas osadzeni mogli występować o przerwę w odbywaniu kary ze względu na stan zdrowia, polepszyły się warunki chociażby dostępu do opieki lekarskiej⁴⁰.

Osobną kwestię stanowił problem występowania niedożywienia wśród więźniarek. Sam fakt, że w zakładach karnych prowadzono osobno księgi żywnościowe dla więźniów i dla funkcjonariuszy odbywających w więzieniu kary dyscyplinarne wskazuje na podwójne standardy co do jakości i norm żywnościowych. Artykuły spożywcze dla więźniów [typowe całodzienne wyżywienie to 300 gr czarnego chleba, rano gorzka kawa; zupa na obiad i na kolację okraszona robakami, które często towarzyszyły suszonym warzywom]⁴¹ wydawane były na podstawie jadłospisów – których odbiór od kuchni kwitował funkcjonariusz. Dla KBW wyżywienie wydawano dekadowo (co 10 dni) za mięso na podstawie asygnaty – „magazyn wyda”. Według sprawozdania za otrzymane porcje żywnościowe płacili oni po wyjściu z zakładu⁴².

Dla porównania na podstawie raportów w grudniu 1949 r. w Fordonie przebywało 22 dzieci i jedna kobieta ciężarna, i co istotne na grupę wspomnianych dzieci w księgach żywnościowych znalazła się wzmianka, że jedynie 6 matek karmiących otrzymywało dodatkową porcję po 200 gr chleba; 300 gr mleka i tygodniowo 200 gr cukru na osobę⁴³. Pytanie, czy informacje w raportach są wiarygodne i postawić można pytanie o pozostałe 16 dzieci: czy ich matki z przyczyn niedożywienia, braku dostępu do witamin oraz wartościowych składników odżywczych traciły laktację? Dzieci według niniejszego sprawozdania otrzymywać miały wyżywienie w myśl instrukcji żywnościowej z Departamentu Więziennictwa, Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego⁴⁴. Dzieciom w więzie-

⁴⁰ A. Machcewicz, *Więzienni lekarze. Opieka lekarska w więzieniach stalinowskich w latach 1945-1956*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2014, 23, z. 1, s. 303.

⁴¹ T. Darska, *Fordon – miejsce kaźni i przyjaźni*, [w:] *Zawołać po Imieniu. Księga Kobiet – Więźniów Politycznych 1944-1958*, zebrał i oprac. B. Otwinowska, T. Drzał, t. I, Pruszków, Nadarzyn 1999, s. 30; M. Walicka-Chmielewska, op. cit., s. 115; J. Ejsak-Chmielewska, *Wspomnienia „Niepokornej”*, [w:] *Zawołać po Imieniu*, op. cit., t. II, Pruszków, Nadarzyn 2003, s. 42.

⁴² *Raport z inspekcji przeprowadzonej w Więzieniu. Protokół z inspekcji lekarskiej przeprowadzonej. Więzienia i raporty Wydziału Więziennictwa Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Bydgoszczy z 1948 r.*, Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Bydgoszczy, Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej. Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Bydgoszczy (dalej AIPN By), 1948, sygn. AIPN By 030/67, k. 235-236.

⁴³ Ibidem, k. 256.

⁴⁴ *Raport z inspekcji po linii polityczno-wychowawczej przeprowadzonej w dniu 17 listopada 1948 r. w Więzieniu kamym w Fordonie*, s. 190-194.

niu przyznawano „(...) 0,5 l mleka, ósemkę masła, trochę gotowanych jarzyn i ziemniaków”⁴⁵. Z relacji Elżbiety Amelii Walickiej przebywającej z mamą w ZK w Fordonie do 14. miesiąca życia zapewnienie wyżywienia było coraz trudniejsze. „Zanim spełnił mi się roczek, mama otrzymywała dla mnie około pół szklanki mleka (dzienna „racja żywnościowa”). A gdy ukończyłam już roczek, mama czasami otrzymywała dla mnie jedno dziennie jajko. Mama starała się wybierać dla mnie ziemniaki ze swej zupy (przeważnie „serwowano” zupę rybną)”⁴⁶.

Więcej informacji na temat warunków panujących w żłobku, ale i w kwestiach odżywiania, można odnaleźć w sprawozdaniach lekarsko-sanitarnych z lat z 50. XX wieku⁴⁷. W pierwszym z nich z 1950 r. czytamy: „(...) sytuacja w Żłobku przedstawia się źle. Najważniejszą przyczyną jest zupełny brak jakichkolwiek sił fachowych. Jedyna strażnica opiekująca się żłobkiem, nie jest w stanie wszystkiego dopilnować, przy tym ona, jak i pomocniczy personel, stale zmieniany, składający się z więźniarek nie posiada wiadomości z zakresu odżywiania i pielęgnowania niemowląt. Wykonywanie zleceń lekarskich jest bardzo problematyczne. [...] Kuchnia żłobka prowadzona jest niefachowo”⁴⁸. Problem braku przestrzegania norm żywnościowych wobec więźniów, również kobiet w ciąży i karmiących był nagminnym zjawiskiem i nie przejmowano się tym zbyt⁴⁹. Zgodnie z regulaminem dzienna norma pożywienia zawierać miała co najmniej: dla więźniów niezajętych pracą – 2400 kal, dla pracujących, nieletnich oraz dla kobiet ciężarnych i karmiących – 3000 kal, normę pożywienia dla chorych określono na 4000 kal⁵⁰. Oczywiście jest, że wymogi te nie były przestrzegane.

⁴⁵ I. Bukowska, *Dzieciom urodzonym w więzieniach*, „Nike” 1996, nr 33, s. 5.

⁴⁶ E.A. Walicka, *Wspomnienia. Urodziłam się w więzieniu*, op. cit., „Nike” 2008, nr 87, s. 19.

⁴⁷ *Sprawozdanie lekarsko-sanitarne za czas od 1. IX. 50 r. do 30. IX. 50 r.* Szpital przy ZK Nr 1 w Grudziądzu. AIPN By 24/2, s. 2-3.

⁴⁸ Ibidem.

⁴⁹ Por. D. Fudali, *Więziennictwo w strukturach Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Rzeszowie w latach 1944-1955 – rola i zadania*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2018, nr 98, s. 112.

⁵⁰ Rozdział IV. *Żywnienie więźniów*, [w:] *Instrukcja w sprawie regulaminu więziennego* [Uzupełnienie Instrukcji z dnia 11 czerwca 1945 r. ukazało się w 1946 roku]. Departament Więziennictwa i Obozów (Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego Polska), Drukarnia Więzienia Mokotów, Warszawa 1945, s. 59. Informacji dotyczących odżywiania niemowląt nie znajdujemy w regulaminie.

Warunki i możliwości sprawowania przez osadzone matki osobistej i bezpośredniej opieki nad dziećmi

Od lat 50. XX w. wdrażanie „biologicznej odrębności” dotyczyło wprowadzenia w jednostkach przeznaczonych dla kobiet obok zorganizowania ośrodków szkolenia więźniów również żłobki dla małych dzieci przebywających wraz ze swymi matkami⁵¹. Co do kształtu i funkcjonowania żłobków trudno o pełniejsze informacje.

Z uwagi na to, iż dopiero Zarządzeniem nr 6/59 MS z dnia 14 grudnia 1959 r. w sprawie segregacji więźniów w zakładach karnych⁵², przeznaczono odrębne cele dla kobiet w ciąży oraz karmiących, oraz na podstawie § 12 ww. zarządzenia skazane nie mogły być osadzane z innymi kobietami, domniemywać można, że w latach objętych postępowaniem w sprawie, warunki ogólne w oddziałach dla kobiet dalece odbiegały od tych określonych w późniejszych przepisach. Dotyczyło to również wymogów stawianych przed personelem pracującym w żłobkach, często niewykwalifikowanym.

Podczas pobytu dziecka w żłobku matka pozostawała w więzieniu, przy którym żłobek został utworzony. Matka nie sprawowała stałej i bezpośredniej opieki nad dzieckiem. Miała prawo przebywać z dzieckiem, które znajdowało się w żłobku w określonym czasie, miejscu, a także na zasadach, które zarządził naczelnik w porozumieniu z lekarzem więziennym sprawującym nadzór nad żłobkiem. Kontakty matek z dziećmi były limitowane do dwóch godzin dziennie i obliczone na zapewnienie czynności pielęgnacyjnych, głównie karmienia piersią. Faktycznie matki mogły się widzieć z dziećmi tylko w porze karmienia⁵³.

Z powyższego wynika, iż względy zdrowia fizycznego i psychicznego skazanych matek uznano za istotne w zagwarantowaniu prawidłowego rozwoju dziecka dopiero od 1 listopada 1955 r., ponieważ wówczas wszedł w życie *Regulamin więzienny*⁵⁴ i zmiany te zaprowadzano w polskim sys-

⁵¹ M. Gordon, op. cit., s. 195.

⁵² Zarządzenie nr 6/59 Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 grudnia 1959 r. w sprawie segregacji więźniów w zakładach karnych, [w:] J. Petrykowski, P. Wierzbicki, *Zbiór ważniejszych aktów prawnych dotyczących problematyki penitencjarnej. Część pierwsza*, Warszawa 1966, s. 218.

⁵³ Relacja Jadwigi Dajczak, s. 5, [w:] w zbiorach T. Kostewicz, op. cit., s. 149. M. Gordon, op. cit., s. 489.

⁵⁴ Zarządzenie nr 205/55 Ministra Sprawiedliwości z dnia 21 października 1955 r. w sprawie regulaminu więziennego z uwzględnieniem zmian...

temie penitencjarnym w latach 1956-1960⁵⁵. W 1956 r. więziennictwo przeszło pod zarząd Ministra Sprawiedliwości. Kobiety po porodzie pozostawać miały w szpitalu przez okres co najmniej 10 dni. Matki wraz z niemowlętami umieszczano wyłącznie w więzieniach, które posiadały żłobki. Po ukończeniu przez dziecko 18 miesięcy bądź wcześniej, na życzenie matki, przekazywano je ojcu o ile nie został on pozbawiony władzy rodzicielskiej. Matka mogła wskazać osobę, której oddawano dziecko. Wówczas wymagana była zgoda władzy opiekuńczej. Ostatnią ewentualnością było umieszczenie dziecka w państwowym domu dziecka (art. 22).

Zakończenie

Przedstawienie warunków pobytu dzieci w wieku do 3 lat w więziennych żłobkach wymaga odniesienia do realiów ówczesnej Polski, które wiązały się z trudną sytuacją ekonomiczną i społeczną państwa. Ograniczenia szczególnie sanitarno-higieniczne spowodowane działaniami wojennymi rzutowały na warunki życia ludności. Szczególnie dokuczliwy był deficyt mieszkaniowy, przy jednoczesnym, gwałtownym przyroście naturalnym; dzieci do lat 4 (taki okres przywoływały ówczesne statystyki) w 1955 r. stanowiły 12,8% populacji, i to wobec matki i dziecka kierowano szereg działań pomocowych. Opieka nad matką i dzieckiem stała się podstawowym kierunkiem polityki społecznej w latach powojennych. Zarząd Ochrony Zdrowia Matki i Dziecka oraz Wojewódzkie Poradnie Matki i Dziecka sprawowały nadzór nad wszystkimi placówkami realizującymi opiekę nad matką i dzieckiem. Odnosząc powyższą sytuację do realiów dzieci i ich matek przebywających w warunkach izolacji penitencjarnej, odmówiono im przysługujących gwarancji dobra dziecka i matki. Doświadczenie więziennych realiów w postaci niedożywienia, braku odpowiedniej opieki medycznej, zaniedbań w zakresie czynności opiekuńczo-wychowawczych oraz pielęgnacyjnych oraz sprowadzenie osobistej i bezpośredniej opieki nad dziećmi tylko do ich karmienia (o ile ich stan zdrowia nie zatrzymał laktacji) nie mogło zagwarantować minimum prawidłowości w realizacji funkcji opiekuńczo-wychowawczej przez kobietę. Kontakty osadzonych matek z dziećmi w żłobku były limitowane do dwóch godzin dziennie

⁵⁵ J. Migdał, *Polski system penitencjarny w latach 1956-2008 w ujęciu doktrynalnym, normatywnym i funkcjonalnym. Kontynuacja czy zmiana?* Gdańsk 2008, s. 121. M. Teleszewska, *Wykonywanie kary pozbawienia wolności wobec kobiet*, Białystok 2018 (rozprawa doktorska), s. 43-48.

i obliczone na zapewnienie czynności pielęgnacyjnych, głównie karmienia piersią. Faktycznie matki mogły się widzieć z dziećmi tylko w porze karmienia i często bez zachowania cykliczności pór karmienia. Ówczesną sytuację matek osadzonych w więzieniach nie sposób porównać z dzisiejszymi realiami kobiet przebywających wraz z dzieckiem w warunkach penitencjarnych. Obecnie, zgodnie z art. 87 kkw, kobiety mogą odbywać karę pozbawienia wolności wraz z dzieckiem do ukończenia przez nie 3 roku życia. W przywieziennych Domach dla Matki i Dziecka – np. w przywoływanym w artykule Zakładzie Karnym nr 1 w Grudziądzu – matki sprawują bezpośrednią opiekę nad dziećmi 24 godziny na dobę, realizując wszystkie zadania wynikające z macierzyństwa.

Bibliografia

Źródła archiwalne

- Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Zespół Centralny Zarząd Więziennictwa w Warszawie 1955, sygn. 2/2414/0/-/21/55-61. *Zgony więźniów i dzieci ze żłobków więziennych – wykazy, dokumentacja medyczna, korespondencja.*
- Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Zespół Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w Warszawie, sygn./2/1744/0/5.4/670. *Protokół z inspekcji lekarskiej przeprowadzonej Więzienia Karnego w Grudziądzu przeprowadzonej w dniu 31 sierpnia 1953 r.*
- Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej. Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Bydgoszczy. Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Bydgoszczy, 1948, sygn.: By 030/67; By 24/1, k. 3-400; By 24/2, s. 2-3.

Akty prawne

- Instrukcja w sprawie regulaminu więziennego* [Uzupełnienie Instrukcji z dnia 11 czerwca 1945 r. ukazało się w 1946 roku]. Departament Więziennictwa i Obozów (Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego Polska, Drukarnia Więzienia Mokotów), Warszawa 1945.
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 28 lutego 1951 r. *o pracach wzbronionych kobietom* (Dz. U. Nr 12, poz. 96.)
- Zarządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 7 lutego 1966 r. *w sprawie regulaminu wykonywania kary pozbawienia wolności* (Dz. Urz. Min. Sprawiedl. nr 2, poz. 12).
- Zarządzenie nr 205/55 Ministra Sprawiedliwości z dnia 21 października 1955 r. *w sprawie regulaminu więziennego z uwzględnieniem zmian*, [w:] *Zbiór ważniejszych aktów prawnych dotyczących problematyki penitencjarnej. Część pierwsza*, J. Petrykowski, P. Wierzbicki, Warszawa 1966.

Literatura

- Bedyński K., *Historia więziennictwa Polski Ludowej 1944-1956*, Warszawa 1988.
- Bukowska I., *Dzieciom urodzonym w więzieniach*, „Nike” 1996, nr 33.
- Darska T., *Fordon – miejsce kaźni i przyjaźni*, [w:] *Zawołac po Imieniu. Księga Kobiet – Więźniów Politycznych 1944-1958*, zebrał i oprac. B. Otwinowska, T. Drzał, t. I, Pruszków, Nadarzyn 1999.
- Fudali D., *Więziennictwo w strukturach Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Rzeszowie w latach 1944-1955 – rola i zadania*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2018, nr 98.
- Gordon M., *Postępowanie ze skazanymi kobietami*, [w] *Księga jubileuszowa więziennictwa polskiego. 1918-1988*, red. A. Marek, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1990.

- Gordon M., *Zakłady karne dla kobiet*, [w:] *Rozwój penitencjarystyki w PRL, Wybrane zagadnienia*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1988.
- Kamiński M.K., *Stalinizm jako system represji*, „Echa Przeszłości” 5.
- Kostewicz T., *Więzienie w Fordonie na tle struktur więziennictwa lat 1944-1952*, „Studia Iuristica” 1995, t. 27.
- Kryńska E.J., *Rodzina w sytuacji stalinowskiego zniewolenia*, „Wychowanie w Rodzinie” 2016 nr 2, t. XIV.
- Machcewicz A., *Więzienni lekarze. Opieka lekarska w więzieniach stalinowskich w latach 1945-1956*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2014, 23, z. 1.
- Matysiak-Błaszczak A., *Więzienne macierzyństwo, Studium socjopedagogiczne*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 2016.
- Migdał J., *Polski system penitencjarny w latach 1956-2008 w ujęciu doktrynalnym, normatywnym i funkcjonalnym. Kontynuacja czy zmiana?* Gdańsk 2008.
- Pawlak K., *Polska kadra penitencjarna w latach 1918-1960*, [w:] *Nabór i szkolenie funkcjonariuszy Służby Więziennej*, Kalisz 1995.
- Petrykowski J., Wierzbicki P., *Zbiór ważniejszych aktów prawnych dotyczących problematyki penitencjarnej. Część pierwsza*, Warszawa 1966.
- Pomiankiewicz J., *Więziennictwo jako element aparatu bezpieczeństwa Polski Ludowej w latach 1944-1956*, „The Prison Systems Review” 2019, nr 102.
- Pomiankiewicz J., „Politycznie wyrobiony”, „Forum Penitencjarne” 2000, nr 1.
- Szwejkowska M., *Prawne aspekty kary pozbawienia wolności w Polsce do 1989 roku – wybrane zagadnienia*, „Teka Komisji Prawniczej PAN Oddział w Lublinie”, t. XIII, 2020, nr 1.
- Teleszewska M., *Wykonywanie kary pozbawienia wolności wobec kobiet*, Białystok 2018 (rozprawa doktorska).
- Walicka E.A., *Wspomnienia. Urodziłam się w więzieniu...*, „Nike” 2008, nr 87.
- Walicka-Chmielewska M., *Przemyśl – Rzeszów – Fordon*, [w:] *Zawołać po Imieniu. Księga Kobiet-Więźniów Politycznych 1944-1958*, zebr. i oprac. B. Otwinowska, T. Drzał, t. I, Pruszków, Nadarzyn 1999.
- Wierzbicki P., *Wykonywanie kary pozbawienia wolności wobec kobiet*, [w:] *Przestępczość kobiet. Aspekty kryminologiczne i penitencjarne*, T. Kolarczyk, J. R. Kubiak, P. Wierzbicki, Warszawa 1984.
- Wnorowska-Czerkawska A., *Syn uratował mi życie*, [w:] *Zawołać po Imieniu. Księga Kobiet – Więźniów Politycznych 1944-1958*, zebr. i oprac. B. Otwinowska, T. Drzał, tom II, Pruszków, Nadarzyn 2003.
- Wolsza T., *Choroby i ich leczenie w stalinowskich więzieniach i obozach w Polsce w latach 1944-1956*, „Polska 1944/45 – 1989. Studia i Materiały” 2017, nr XV.
- Wolsza T., *Codziennosc w peierelowskim więzieniu w latach 1945-1956 (na przykładzie centralnych zakładów karnych we Wronkach, w Rawiczu i w Fordonie)*, „Studia i Materiały” 2001, nr 5.

